

**INTENCJE MSZALNE w dniach 20 - 26 VII 2026**

|                   |       |                                                                                                                     |
|-------------------|-------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Pon.<br>20<br>VII | 7.00  | + Janusz Piekutowski (greg. 20)                                                                                     |
|                   | 18.00 | 1) + mąż Andrzej, siostra Marysia, Eugeniusz, Teodor, rodzice z obojga stron,<br>2) + Jerzy Pieklik                 |
| Wt.<br>21<br>VII  | 7.00  | + Janusz Piekutowski (greg. 21)                                                                                     |
|                   | 18.00 | - o szczęśliwą podróż, dobry wypoczynek i o miłość w rodzinie                                                       |
| Śr.<br>22<br>VII  | 7.00  | + Janusz Piekutowski (greg. 22)                                                                                     |
|                   | 18.00 | - w int. Wojciecha Popielskiego (z okazji 30. urodzin), dziękczynna, z prośbą o łaskę wiary i o dary Ducha Świętego |
| Czw.<br>23 VII    | 7.00  | + Janusz Piekutowski (greg. 23)                                                                                     |
|                   | 18.00 | + mąż Krzysztof (1. r.)                                                                                             |
| Pt.<br>24<br>VII  | 7.00  | + Janusz Piekutowski (greg. 24)                                                                                     |
|                   | 15.30 | - ślubna: Wojciech Kosowski i Klara Kacpura                                                                         |
|                   | 18.00 | - w int. Magdaleny i Roberta (22. r. Sakr. Małżeństwa)                                                              |
| Sob.<br>25 VII    | 7.00  | + Janusz Piekutowski (greg. 25)                                                                                     |
|                   | 18.00 | + Agnieszka, Maria                                                                                                  |
| Ndz.<br>26<br>VII | 7.00  | + Janusz Piekutowski (greg. 26)                                                                                     |
|                   | 8.15  | + Bartek Jodłowski                                                                                                  |
|                   | 9.30  | - w int. Rycerzy Kolumba oraz ich rodzin                                                                            |
|                   | 11.00 | - w int. Karola (z okazji 15. urodzin), o Boże błogosławieństwo i dary Ducha Świętego                               |
|                   | 12.30 | - w int. Elżbiety i Romana Jarzembowskich (60. r. Sakramentu Małżeństwa)                                            |
|                   | 18.00 | + Bronisława (18. r.), Adam (34. r.), Józef, + z rodzin Zarzyckich i Kwaśniaków                                     |
|                   | 20.00 | + Henryk Jarosz (3. r.)                                                                                             |

**PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO**

Gdańsk Migowo, ul. Myśliwska 25

Msze św. w niedziele: 7.00, 8.15, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00, 20.00

Msze św. w dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne: poniedziałek i piątek 19.00 – 20.00

Więcej informacji na: [www.parafiamigowo.pl](http://www.parafiamigowo.pl)Kontakt: [gdanskmigowo@gmail.com](mailto:gdanskmigowo@gmail.com)**BIULETYN PARAFIALNY****\*\*\* PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W GDAŃSKU MIGOWIE \*\*\*****\*\*\*\*\* XVI Niedziela Zwykła, 19 VII 2026, Nr 55 \*\*\*\*\*****EWANGELIA DZISIEJSZEJ NIEDZIELI (Mt 13, 24 – 43)**

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? Odpowiedział im: Nieprzyjaczny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rość aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. Inną przypowieść im powiedział: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach. Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście! On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. W **liturgii** będziemy obchodzić:
  - w środę święto św. Marii Magdaleny,
  - w czwartek święto św. Brygidy,
  - w piątek wspomnienie św. Kingi,
  - w sobotę święto św. Jakuba.
2. W sobotę, 25 lipca czcimy również **św. Krzysztofa**, patrona kierowców. Tego dnia po Mszach św. pobłogosławimy samochody i wszelkie inne pojazdy. Pamiętajmy w modlitwie o solenizantach, szczególnie o posługujących niegdyś w naszej Parafii kapłanach: ks. Krzysztofie Pasku i ks. Krzysztofie Nowaku.
3. W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. niedzielnej o godz. 16.30.
4. **Biuro parafialne** w tym tygodniu czynne w poniedziałek i w piątek w godz. 19.00 – 20.00.
5. Zapraszamy na **adorację Najświętszego Sakramentu**:
  - w niedzielę pomiędzy Mszami wieczornymi,
  - w pozostałe dni od zakończenia Mszy św. wieczornej do godz. 21.00.
6. W ostatnim tygodniu odbyły się **pogrzeby**: + Józefa Kitowskiego I. 76, z ul. Powstania Listopadowego i + Barbary Wasińskiej I. 62, z ul. Myśliwskiej. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.

\*\*\*\*\*

### LEGENDA O ŚW. KRZYSZTOFIE

Żył kiedyś w dalekim kraju – może w Kanaanie, a może w Licji – człowiek bardzo brzydki. Tak brzydki, że wszyscy z tego powodu się go bali. A prawdę mówiąc przypominał po prostu psa. (Niektórzy twierdzili, że należał do znanego w przeszłości plemienia Psiogłowców, ale to nie może być prawdą, bo przecież takie plemię nigdy nie istniało.) Do tego był bardzo wysoki i bardzo silny.

Kiedy urodził się, rodzice dali mu na imię Reprobis – co znaczyło Odrażający.

Dorośli Reprobis postanowił zaciągnąć się na służbę do najpotężniejszego władcy. Poszedł więc do króla w swoim kraju i zaciągnął się u niego. Po pewnym czasie dowiedział się jednak, że jest na świecie król, nad którego nie ma potężniejszego. Niewiele myśląc, poprosił o zwolnienie ze służby u swojego pana i udał się na dwór tamtego króla.

Przez pewien czas służył mu wiernie, ale gdy przekonał się, że król bardzo boi się diabła, przyjął służbę u niego. Pewnego razu zobaczył, że diabeł ucieka przed krzyżem. Wypytywany powiedział mu, że boi się Chrystusa, który był przybity do krzyża. Reprobis nie wiedział, kim ten Chrystus jest.

Długo chodził po świecie szukając kogoś, od kogo mógłby dowiedzieć się czegoś o Chrystusie, aż trafił do pewnego pustelnika, który opowiedział mu o Nim i starannie wyuczył go prawd wiary.

Pustelnik uprzedził Krzysztofa, że na służbie u tego króla będzie musiał dużo pościć i dużo modlić się.

– Tego nie potrafię i takiej służby nie potrafię pełnić – odrzekł na to Reprobis.

– A znasz taką rzekę, przez którą przeprawa jest niebezpieczna i w której wielu podróżnych ginie? – spytał pustelnik.

– Znam – powiedział Reprobis.

– Więc skoro jesteś taki wielki i silny, to zamieszkaj nad tą rzeką i przepławiaj przez nią podróżnych, a taka służba na pewno spodoba się Chrystusowi – poradził mu pustelnik.

Tak też zrobił.

Jakiś czas mieszkał nad ową rzeką i przepływał podróżnych na drugi brzeg rzeki. Aż pewnego dnia z domu usłyszał, jak na dworze woła go jakieś dziecko. Wybiegł, ale nikogo nie zobaczył. Wrócił do domu i znów usłyszał głos wołającego go dziecka. Kiedy wyszedł na przystań, znów nikogo nie zobaczył. Gdy jednak wołanie powtórzyło się po raz trzeci, Reprobis wyszedł i zobaczył małego chłopca, który prosił, żeby go przepławić przez rzekę.

A musicie wiedzieć, że Reprobis po prostu przenosił podróżnych przez rzekę na swoich silnych ramionach. Wziął więc chłopca, posadził sobie na ramieniu, wziął i kij i wszedł do wody. Zaraz poziom wody zaczął się podnosić, nurt rzeki stał się taki silny, że Reprobis ledwo szedł, a dziecko na jego ramieniu stało się ciężkie jak z ołowiu. Aż Reprobis zaczął lękać się, że nie da rady przebyć rzeki. Na koniec pokonał trudności, wyszedł na brzeg, postawił chłopca na ziemi i rzekł do niego:

– Wielkie niebezpieczeństwo groziło mi z twojego powodu. Tak mi ciążyłeś, jakbym na ramieniu dźwigał świat cały.

A na to dziecko odpowiedziało:

– Nie dziw się, Reprobisie, bowiem dźwigałeś na ramionach nie tylko świat cały, ale i tego, który go stworzył. Ja bowiem jestem Chrystusem – królem, któremu służysz.

Z powodu tego zdarzenia Reprobisowi na chrzcie świętym dano na imię Krzysztof, od greckiego słowa *Christophoros* (czyt. Christoforos), co oznacza „niosący Chrystusa”.

Potem jeszcze Krzysztof szerzył po świecie chrześcijańską wiarę i zdobył bardzo wielu ludzi dla Chrystusa. Aż wreszcie trafił do kraju okrutnego króla, który był wrogiem Chrystusa i z tego powodu zabijał chrześcijan; wydał też wyrok na Krzysztofa. Wielu żołnierzy widząc, jaki dzielny był Krzysztof na mękach, nawróciło się. Wielu też widząc, jak strzały wypuszczane w stronę Krzysztofa zatrzymują się powietrzu, też uwierzyło w Chrystusa. Kiedy wreszcie Krzysztof całkiem stracił siły, król polecił go ścinać.

Na podstawie:

„Legenda na dzień świętego Krzysztofa”, w: „Złota Legenda” (św. Jakub de Voragine)